

## DODATEK LITERACKI

## Rzeczy Ciekawe

pod kierunkiem: Stanisława Brzechfy.

## Ustroje samo świecące.

Prócz owadów znanych pod nazwą „robáčzków świętojańskich“ świecą jeszcze liczne gatunki państwa zwierzęcego: pierwotniaki, polipy, i meduzy, gwiazdy morskie, mięczaki, skorupiaki, owady, ryby i. t. p. Zwłaszcza ocean obfituje w ustroje samoświecące, których świecenie wywołuje wspaniałe zjawisko „fosforescencji“ czyli świecenie morza. Mac Alfine naliczył również 21 gatunków grzybów posiadających zdolność świecenia.

W Europie, w krainach śródlądowo morskich świeci Agariens, rosnący tam wśród gajów oliwnych; nadto świecą nitki grzybnie wielu innych grzybów, przerastające zbutwiałe drzewo, i wywołują świecenie próchna. Najwięcej grzybów świeci w krainach cieplejszych. Po za tem są i bakterje świecące, które świecić mogą i na zwłokach ludzkich, wywołując nieporęczne przerażenie.

## Tępienie bandytyzmu w Chinach.

W Chinach jak wiadomo grasują całe bandy rozbójników zwanych „chunchuzami“. Pościg za nimi bywa bardzo trudny, gdyż nieuchwylny ten nieprzy-

jacieli ludzi, zna wszystkie drogi i przesmyki górystego kraju.

Rząd chiński postępuje z nimi z całą bezwzględnością, jeżeli tylko obława się uda i bandyci wpadną w jego ręce. Chinczycy jak wiadomo, są mistrzami w torturowaniu winowajców, robią to zupełnie legalnie, i wymyślają co raz nowsze sposoby tortur, aby tem nastraszyć rozbójników.

Więc nim sąd wyda wyrok na schwytanego bandytę, czekają go okropne męczarnie, które same przez się stanowią już surową karę. I tak osadzonego w więzieniu przestępcę, przywiązują wzdłuż ramion za ręce do krzyża, w pozycji kłęczącej, i pozostaje tak całymi godzinami bez możliwości ruchu. Następnie przywiązują go do słupa wkopanego w ziemię, również w pozycji kłęczącej, w poprzek ciała i przez głowę sznurami. Sznury przed użyciem moczone są w wodzie i schnąc, kurczą się, ściskając głowę i ciało przestępcy. Stosowane jest także zamykanie przestępcy w ciemnym lochu razem z wygłodzonymi szczurami, od których nie może się opędzić. I rwałoby żywe ciało całymi kawałami. Od męczarni tych więzień zostaje zwolniony dopiero wtedy, gdy go prowadzą przed sąd i na ścięcie.

7

## Przyjaciele.

Obraz sceniczny w 1 akcie napisał Stanisław Brzechfa.

Paweł.

— Pamiętam co prawda przyjdzie mi z trudnością, tak odrazu wyrzec się wszystkich towarzyszy; jakim okiem oni będą patrzeć na mnie, gdy spostrzegą, że ich unikam? Ale trudno, postanowiłem i muszę dotrzymać.

Anna.

Dla czegoż wszystkich? Znajdą się przecież między nimi ludzie spokojni, i prawdziwie życzliwi.

Paweł.

Masz rację, trzeba wybierać, ty na wszystko znajdziesz dobrą radę, twoim słowom wierzę, bo wiem, że niechcesz mojej zguby, i przyjacielem jesteś najlepszym *(ciągnie ją w rękę)*

Anna.

— O tak Pawełku! chciałabym dla ciebie nieba uchylić!

Paweł.

Dziękuję ci! *(za sceną słychać gwizdek fabryczny)*. Na mnie pora trzeba iść do pracy, *(bierze czapkę i lampę)*.

*(wchodzi Wystrychalski i Gzykała)*

Wystrychalski *(pijany--mina zawadjacka, czapka zsunięta na tył głowy--typ bezczelnego naciągacza--śmiejący wyraz twarzy)*

Moje uszanowanie! i najniższe ukłony! Do nóżek się ścielę szanownemu małżeństwu w ogólności, a panu domu memu przyjacielowi w szczególności! Daj swoją prawicę, Pawełku, niech ją uścisknę, i z prezentuje ci nowego kolegę po fachu, Wykałę... Łykałę... czy jak się tam nazywa, bo już zapomniałem.

Gzykała

*więcej pijany--typ skończonego alkoholika--ledwo może ustać na nogach--mówi piskliwie fałszem*  
E! głupstwo!